

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Lorenzo Pellegrini, skarb Romy. Młody pomocnik ma poważne oferty z Anglii: Chelsea, Manchester United i Manchester City. We Włoszech śledzi go uważnie Juventus, z kolei Atletico Madryt robiło już sondáže. Na pewno w styczniu Pellegrini się nie ruszy, ale może stać się człowiekiem mercato w najbliższym lecie. Zobaczmy dlaczego.

W trakcie zimowego mercato klauzula sprzedaży umieszczone w kontrakcie podpisanym w zeszłym roku z Romą nie jest wiążąca. Ma wartość tylko od 1 do 31 lipca w trakcie trwania pięcioletniej umowy. Klauzula ma wartość 25 mln euro, ale może wzrosnąć do 30 mln w oparciu o występy. Pellegrini gra dużo, choć nie wszystkie mecze rozegrał w pierwszym składzie. Roma jest na rozdrożu. Może zdecydować się stawiać na chłopaka i w przyszłym lecie zaprosić go do renegotjowania umowy lub też ryzykuje utratę, gdyż z taką klauzulą zainteresowane są nim wszystkie mocne kluby Europy. Pellegrini jest przyszłością Romy. Mówią tak Pallotta i Monchi, myślą tak kibice, uważają go za pupila, jednego z trzech rzymian w składzie, młodego przeznaczonego do stania się legendą. Chłopak dorastający w szkółce odgrywa ważną rolę w drużynie. Jego występy przyciągnęły zainteresowanie wysłanników wielu klubów. Niektórzy z nich przyjeżdżali obejrzeć go w meczach Ligi Mistrzów w stolicy Włoch. Gotowy dla niego jest mocny kontrakt z wyższymi zarobkami niż 2 mln euro, które otrzymuje obecnie w Romie. Na tą chwilę jego wolą jest pozostanie w stolicy Włoch, choć w ostatnim czasie był rozczarowany ilością gry.

Po zakończeniu sezonu ożeni się z dziewczyną, z którą spędza te dni wakacyjne w Emiratach Arabskich. Pellegrini chce zbudować swoją przyszłość w Romie i ma nadzieję grać w zespole coraz regularniej. Kierownictwo musi zdecydować o jego przyszłości. Mogą dać mu klucze do środka pola lub też uzyskać duży zysk, tracąc kolejnego młodego dorastającego w szkółce. Zainteresowanie wielkich drużyn z Anglii było manifestowane już w zeszłym lecie. Poprzedniej zimy Juve starało się osiągnąć porozumienie z Sassuolo, które z kolei uhonorowało słowo dane Romie. Pellegrini miał wątpliwości w poprzednim sezonie, gdy odrzucił wiele pieniędzy, aby wrócić do domu i grać o swoje szanse w zespole swojego serca. Pellegrini jest w tym momencie graczem zespołu, który ma największe mercato. Po powrocie do drużyny Giallorossich kontynuuje swój rozwój, udowodnił, że posiada charakter.

Po nim wiele ofert ma też Alisson. Również on może ryzykować sprzedaż z powodów bilansu. Liverpool wydaje się być gotowy wydać 45 mln euro za bramkarza, który zagra na Mundialu w Rosji. Monchi nie chce go jednak stracić i pracuje nad odnowieniem kontraktu. Ponadto Alisson prowadzi proces stania się obywatelem UE. Biurokracja ma swój czas, ale za kilka miesięcy bramkarz i jego żona mogą uzyskać paszporty. W tym sezonie, przy debiucie w Serie A, Brazylijczyk okazał się jednym z najlepszych bramkarzy w lidze.

Autor: abruzzo